

Pielgrzymowanie elementem ludzkiej kultury

Pielgrzymowanie jest zjawiskiem wieloaspektowym. Na religijny akt nakładają się przeżycia o charakterze społecznym i emocjonalnym. Ruch pielgrzymkowy odciskał i nadal odciska swoje piętno w różnych dziedzinach ludzkiego życia. Pod jego wpływem dokonywały się przemiany nie tylko w duchowo-religijnej, ale i w materialnej kulturze, gospodarce i prawie. Oddziaływania sięgały polityki i ekonomii¹. Dokument Stolicy Apostolskiej o pielgrzymowaniu zauważa, iż już w krótkim czasie od momentu ekspansji (dnia Zesłania Ducha Świętego) chrześcijaństwo zetknęło się z różnymi kulturami, tradycjami i językami. Pielgrzymie szlaki apostołów rozgałęziły się w różne regiony, by tam zaszcześcić Chrystusową prawdę². Kościół dokonywał inkulturacji. Przejmował wiele tradycji, a równocześnie nadawał im nowy sens. Zapisywał się w historii narodów, ich duchowości i materialnej kulturze.

Zauważyliśmy wcześniej, iż w dziejach swoich pielgrzymowanie odcisnęło swe piętno na religijności epoki. Pątnictwo jest jednym z ważkich składników religijnego życia. Jak podkreśla drugi polski synod plenarny, wraz z innymi czynnikami formuje ono specyficzną dla danego narodu pobożność i duchowość. W Polsce na przykład nacechowana jest ona szczególnie duchem maryjnym (rola sanktuariów Maryjnych, peregrynacji obrazu Matki Bożej)³. Weźmy pod uwagę najpierw sam fakt umacniania wiary. Pielgrzymka jako religijne nabożeństwo stanowi moment obiektywnego utwierdzenia człowieka ze strony Bożej łaski. Spotkanie przybyłych z różnych stron pątników, często w wielkich grupach, stanowi specyficzną okazję do wzajemnego świadectwa, stwarza poczucie siły, dodaje odwagi i wyzwala z lęków. Działo się tak zwłaszcza w okresach trudnych, np. w momentach ataków ze strony Islamu, ateistycznego komunizmu, zagrożeń elementarnymi katastrofami itp. Wówczas to pielgrzymki utwierdzały przekonanie o nadprzyrodzonej opiece Bożej nad wierzącymi. *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* zwraca uwagę na religijną funkcję pątnictwa „umacniania chrześcijaństwa zachodniego w mieszaninie różnych ludów”⁴. W sytuacji bezpośredniej konfrontacji z innymi religiami i światopoglądami zawsze istnieje niebezpieczeństwo synkretyzmu i odejścia od prawdziwej wiary. W myśl przytoczonego dokumentu, pielgrzymki stawały się czynnikiem zachowania i utwierdzenia tożsamości chrześcijańskiej religii.

Pielgrzymi rozwijając specyficzne kultyczne zwyczaje przyczyniają się do formowania wzorów pobożności. Szczególną rolę w tym procesie odgrywają sanktuaria. Z nich często rozchodziły się i rozchodzą nowe nabożeństwa, cześć dla określonych świętych bądź kult obrazów. Pątnicy przenoszą do swoich parafii modele sprawowania liturgii, religijnych zachowań, modlitw i pieśni. Dodatkowy wpływ ma tu autorytet świętego miejsca, niekiedy cieszący się większą popularnością niż rodzinne parafie pielgrzymujących. Gdy weźmiemy pod uwagę pokaźne liczby uczestników pielgrzymek, możemy konstatować, iż ów wpływ może być znaczący.

Religia nie jest bytem obok życia ludzkiego, jego problemów społecznych, kultury, gospodarki bądź polityki. Wręcz przeciwnie, przenika to życie, tworzy ludzką kulturę. Równocześnie istnieje odwrotny proces. Kultura danej epoki wpływa na religijność, kształtuje formy jej wyrażania i sposoby przeżywania. Dobitnie na ten temat wyraża się Sobór

¹ L. Kaszowski, *Metodologia pielgrzymowania*, w: Centrum Edukacji Kadr Turystycznych. Szkolenie na temat „*Turystyka pielgrzymkowa*”, Kraków 1998 (skrypt szkoleniowy), s. 137–140.

² Papieska Rada ds. Migratorów i Podróżnych *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu Roku 2000* (PWJ), n. 11.

³ *Potrzeba i zadania nowej ewangelizacji na przełomie II i III tysiąclecia*, w: *II Polski synod plenarny (1991–1999)*, Poznań 1999, 22.

⁴ DPLL n. 284.

Watykański II. Wiele dokumentów posoborowych szczegółowo roztrząsa rzeczony zagadnienie⁵. Pielgrzymowanie, jako jedna ze znaczących form religijności, na przestrzeni wieków znalazło trwałe odzwierciedlenie w różnych sferach duchowej i materialnej egzystencji ludzkości. Zwróćmy uwagę najpierw na fakt przemieszczania się pielgrzymów. Cytowane *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* podkreśla, iż było ono w wiekach średnich motorem wymiany wartości pomiędzy cywilizacjami⁶. Stwierdzenie to nie traci ważności i współcześnie. Do dziś trwa owa wymiana pomiędzy krajami, regionami a nawet kontynentami. Istnieją dwa kierunki owych procesów: dośrodkowy i odśrodkowy. Dążenie ku miejscu świętemu, wspólnemu dla wielu regionów sprzyja jednoczeniu wierzących oraz tworzeniu wspólnej świadomości religijnej, kulturowej, a także i narodowej. Staje się ono przestrzenią spotkania przybyszów z różnych stron – konkretnych ludzi, jak i prezentowanych przez nich kultur – wymiany i dialogu między nimi⁷. W nim zgromadzeni przybysze z różnych stron czują się razem i mają szansę odkrywania wspólnych korzeni ich łączących. Spotkanie sprzyja wzajemnemu zrozumieniu różnych ludów i kultur, a zarazem poznaniu i ubogaceniu się. W ten sposób pomaga w przełamywaniu barier obcości i nieznajomości istniejących między ludźmi, które mogą wręcz prowadzić do wrogości. Pielgrzymi przybyli do sanktuarium niejednokrotnie prezentują swą własną kulturę poprzez zwyczaje, stroje, odznaki lub pieśni. Można w nich odkryć zarówno różnorodność, jak i podobieństwa. Jak zaznaczyliśmy wyżej, zachęcić się dobrym świadectwem.

Miejsca pielgrzymkowe, sanktuaria a także klasztory mające pieczę nad nimi były i są nadal ośrodkami duchowości oraz wysokiej kultury⁸. Z nich poprzez pielgrzymów powracających do swych stałych miejsc zamieszkania rozprzestrzeniają się wartości, idee i wzorce dotyczące – jak już zauważyliśmy – nie tylko wiary i kultu, ale także szeroko rozumianej kultury. Badacze problemu na przykład są zgodni co do tego, iż średniowieczne drogi pielgrzymkowe, zwłaszcza ku sanktuarium św. Jakuba w Compostella były jednym z czynników tworzących chrześcijańską i europejską kulturę⁹. Zwróćmy uwagę na fakt, iż wiele z miejsc pielgrzymkowych to znakomite pomniki sztuki, kryjące wybitne dzieła architektury, malarstwa, rzeźby, posiadające cenne muzea, pielęgnujące muzykę i śpiew. Obok religijnych przeżyć pątnicy mają okazję bezpośredniego kontaktu z nimi i różnorodnych inspiracji ich bogactwem. Taką rolę, na co zwraca uwagę Jan Paweł II, od początku chrześcijaństwa pełniła jego stolica, ku której wiodły szlaki „ad Petri sedem”. Tak zapisało się w historii miejsce wspomnianego grobu Świętego Jakuba oraz św. Marcina w Tours oraz sanktuarium Świętego Domku w Loreto. Dziś podobną rolę pełni wiele innych sanktuariów, takich jak Lourdes, Jasna Góra, Fatima, Canterbury bądź Padwa¹⁰.

Tak jak w skali kontynentów, pielgrzymki stawały się w pewnych sytuacjach faktorem jednoczenia konkretnego narodu a także lokalnych społeczności. Na problem w polskim kontekście zwraca uwagę drugi polski synod plenarny. Działo się to zwłaszcza w trudnych historycznie okresach, w czasach politycznej niewoli, narodowych podziałów i wojen. W sanktuarium pielgrzymi czuli się duchowo wolnymi, a zarazem przeżywali jedność narodową¹¹. A. Datko, analizując życie sanktuariów, zauważa, iż obok religijnych, pełnią one

⁵ Por. np. KDK 40–45; 53–76, Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici* (30 grudnia 1988 r.), 36–44.

⁶ DPLL 284.

⁷ Por. N. Egenger, *Jerusalem – Ziel der Pilger damals und heute*, w: *Wallfahrt kennt keine Grenzen*, w: Kriss–Rettenberg L., Möhler G. (red.), *Wallfahrt kennt keine Grenzen*, München–Zürich 1984, s. 313.

⁸ Por. *Świętość. Dar i zadanie*, w: *II Polski synod plenarny (1991–1999)*, Poznań 1999, 14.

⁹ Por. Y. de Andia, *Chrześcijańskie korzenie Europy*, w: *Communio* 10(1990)6, s. 25 i nast.

¹⁰ Por. Przemówienie podczas wizyty w Wiedniu, 10 września 1983 r., AAS 76(1984)140; por. PWJ 14.

¹¹ Por. M. Ostrowski, *Na misji w Boliwii*, w: *Peregrinus Cracoviensis* z. 12(2001), s. 263. Autor podaje przykład narodowej i integracyjnej roli sanktuarium Matki Bożej w Urkupina w Boliwii. Zewnętrznie wyraża to

funkcje kulturowe wobec określonej grupy terytorialnej. Stanowią one poniekąd miejsce koncentracji żywych treści historii, kultury i tradycji danego regionu. Wokół nich tworzy się specyficzna więź integrująca ów obszar. Pomiedzy pielgrzymującymi do tego samego miejsca następuje szereg oddziaływań. Przenoszą się one ku społecznościom parafialnym, z których pochodzą pątnicy¹². I. W. Frank zwraca uwagę na to samo zjawisko. W sanktuarium wytwarza się swoiste święto pielgrzymkowe łączące elementy religijne ze świeckimi, sprzyjające nawiązaniu kontaktów, wymianie nowinek, demonstracji folkloru. Sprzyja to tworzeniu poczucia jedności regionu¹³. Jako inny przykład owych procesów podajmy tablice i epitafia chętnie umieszczane przez różne grupy pochodzące z okręgu związanego z danym pielgrzymkowym ośrodkiem. Podkreśla to związek owych zrzeczeń nie tylko z religią, ale i z danym sanktuarium. W następnych latach stanowi dla nich dodatkowy motyw spotkania w tym samym świętym miejscu. Zachęca także innych do włączenia się w krąg wspólnoty.

Stają się więc miejsca pielgrzymkowe faktorem integracji społeczeństw i narodów¹⁴. Jest to nie tylko fakt znamionujący przeszłość. W dobie współczesnych światowych procesów integracyjnych sanktuaria nabierają nowego znaczenia. Kościół określany w *credo* jako jeden i powszechny staje się skutecznym narzędziem zjednoczenia ludzkości nie tylko w płaszczyźnie religijnej. Tę misję swoją pełni także w innych sferach. Pielgrzymowanie może być jednym z tego przykładów.

Ruch pielgrzymkowy znalazł swe implikacje w sferze szeroko rozumianej infrastruktury ludzkiego życia. Już u początków chrześcijaństwa Kościół stał się inspiratorem budowy schronisk dla pielgrzymów wędrujących ku świętym miejscom oraz innych urządzeń materialnych służących opiece nad nimi. Św. Bazyli, biskup Cezarei Kapadockiej (IV w.) funduje hospicja dla pątników zmierzających ku świętym miejscom. W XI wieku zbudowano trzy duże hospicja w Ziemi Świętej. Św. Bernard z Aosty (XI w.) zakłada dwa schroniska na alpejskich przełęczach, zwanych dziś od jego imienia Wielkim i Małym Świętym. Bernardem. Podobne obiekty można znaleźć w wielu miejscach Europy i świata. Szereg klasztorów posiadało specjalne pomieszczenia dla pątników służące gościnnemu ich przyjmowaniu. Wzdłuż szlaków pątniczych powstawała sieć gospod. Sanktuaria budują do dziś, często bardzo obszerne i wszechstronnie wyposażone domy pielgrzyma, będące zarazem domami rekolekcyjnymi. To tylko niektóre przykłady. Inspiratorami tworzenia tego rodzaju obiektów stawał się nie tylko Kościół bądź kościelne stowarzyszenia. Inicjatywę przejmowały także świeckie instytucje i prywatne osoby.

Nie tylko pojedyncze hospicja znaczyły pątnicze szlaki. Znane są fakty powstawania całych kompleksów miejskich oraz dynamicznego rozrostu małych miejscowości związane z koniecznością obsługi przybywających¹⁵. Rodziła się potrzeba noclegów dla pielgrzymów i zapewnienia dla nich odpoczynku, wyżywienia, zaopatrzenia w dewocjalia bądź przedmioty związane z kultem, wydawnictwa o religijnej treści, opieki zdrowotnej itp. Ruch pielgrzymkowy wpłynął na przekształcenie miejscowości, w których zaistniały sanktuaria. Tworzyły się w nich odrębne dzielnice, służące pątniczemu ruchowi. Niekiedy tego rodzaju

flaga boliwijska umieszczona w ręce Madonny. Por. też A. Krogulska, *Integracyjne znaczenie wspólnych pieszych pielgrzymek dla plemion afrykańskich*, tamże, s. 286 i nast.

¹² Człowiek w przestrzeni symbolicznej. Struktura oraz sakralne i społeczne funkcje pielgrzymek na przykładzie pątnictwa do Wejherowa i Swarzewa, w: *Peregrinus Cracoviensis*, z. 12(2001), s. 119; 122–123; por. N. Ohler, *Życie pielgrzymów w średniowieczu*, Kraków 2000, s. 290–291.

¹³ *Gründe und Alässe für die Wallfahrt*, art. cyt., s. 58.

¹⁴ Oberröder W., *Die Wallfahrt als Integrationsfaktor für Menschen und Völker*, w: *III Międzynarodowy Kongres Miast Pielgrzymkowych*, Częstochowa 23–25 września 1999 r. (materiały kongresowe), s. 65–75.

¹⁵ Na ten temat szeroko pisze A. Jackowski, *Święta przestrzeń świata. Podstawy geografii religii*, Kraków 2003, s. 89–114. Por. też obszerniejsze studium, które naświetla problemy na przykładzie Częstochowy: D. Ptaszycka–Jackowska, A. Jackowski, *Jasnogórskie pielgrzymki w przestrzeni miasta i regionu Częstochowy*, Kraków 1998.

miejskie zespoły powstawały niemal od podstaw, w związku z kreowaniem miejsc pielgrzymkowych w słabo zamieszkałej okolicy. I tak rozrastały się dzielnice hotelowe, kwartały handlu dewocjonaliami, bądź gastronomii. Nie rzadko powstawały zakłady produkujące dewocjonała, pamiątki i inne przedmioty na użytek licznych gości. Tworzono nowe rozwiązania komunikacyjne. We współczesnych czasach są to parkingi, a nawet osobne linie kolejowe, autobusowe i lotniska. W szeregu wypadkach zaistniała potrzeba utworzenia oddzielnych szpitali (np. Lourdes – sanktuarium chorych) i placówek służby zdrowia. Znane są przykłady z dawniejszych wieków osobnych cmentarzy służących grzebaniu pielgrzymów przybyłych do sanktuariów z pragnieniem zakończenia tutaj życia. Wymieniane inwestycje wpływały na kształt miast, ich architekturę i cały krajobraz. Przykładem mogą być wieże kościołów i innych sakralnych budowli górujące nad miastem, aleje i promenady prowadzące ku sanktuariom, święte wzgórza (kalwarie) bądź parki zieleni. Istnieje szereg przykładów rozwiązań projektowych, które kształtowały architekturę tak, by harmonijnie koncentrowała się ona wokół świętego miejsca¹⁶. Wiele tego rodzaju obszarów uznano kompleksowo za cenne zabytki¹⁷.

Urządzenia służące pielgrzymom stają także do dyspozycji miejscowej ludności i ułatwiają jej egzystencję. Przyczyniają się one do rozwoju gospodarczego regionu oraz podniesienia stopy życiowej. Dzięki rozrostowi pielgrzymkowego ruchu, np. całe regiony zyskały nowe ciągi i urządzenia komunikacyjne przez które zwiększyła się ich dostępność, miasta otrzymały prawa miejskie i poniosła się ich ranga, powstały szpitale, rozrosła się sieć handlowa i gastronomiczna.

Opisywane przekształcenia mają swój znaczący wpływ w społecznej sferze. W szeregu wypadkach znaczna część ludności miejscowości pielgrzymkowych i ich okolic zatrudniona jest w obsłudze pątniczego ruchu, hotelarstwie, gastronomii, handlu, drobnych usługach itp. Sprzyja to rozwojowi zamożności mieszkańców i stanowi znaczące antidotum na problem bezrobocia. Wraz z rozkwitem ośrodków pielgrzymkowych zmienia się struktura zatrudnienia ludności. Potrzebne są osoby odpowiednio wyspecjalizowane w nowopowstałych zawodach. Wymusza to odpowiednie dostosowywanie do sytuacji, np. w postaci profilowania lokalnego szkolnictwa. Za pielgrzymami, którzy przebywają w ośrodku tylko czasowo, następuje napływ stałej ludności, np. w poszukiwaniu pracy. Niekoniecznie są to wyznawcy tej samej religii. To powoduje, iż zwłaszcza duże miejscowości pątnicze stają się mozaiką ludnościową. Zmienia się więc przekrój społeczny a niekiedy i religijny mieszkańców. Rozrost pielgrzymkowego ruchu powodował – jak już wspominaliśmy – powstawanie odrębnych stowarzyszeń i bractw zajmujących się obsługą pielgrzymów. Zrzeszają one nie tylko stałych członków, ale niekiedy gromadzą wokół siebie duże grupy wolontariuszy, przybyłe nawet z odległych stron.

Wiele zwłaszcza dużych ośrodków pielgrzymkowych, ze względu na dogodne położenie i ściąg gości, chętnie obieranych jest jako centralne siedziby instytucji. Tak dzieje się na przykład w wypadku zakonów, kościelnych stowarzyszeń i ruchów odnowy, a niekiedy też świeckich organizacji. Tego rodzaju sytuacja wywołuje kolejne implikacje. Ku ośrodkom ciężą osoby zainteresowane kontaktem z centralami. Wzmaga się ruch, konieczna jest obsługa kongresów, zebrań itp. Klasycznym przykładem jest miasto Rzym. W tym ostatnim przypadku istnieje odwrotny, sprzężony proces – stał się on miejscem pielgrzymek, gdyż tę właśnie siedzibę obrała najwyższa hierarchia kościelna.

Wymieniane materialne i społeczne przemiany miały miejsce nie tylko w zamierzonej historii. Ich przykłady możemy śledzić współcześnie, zwłaszcza w rodzących się nowych

¹⁶ Por. *Życie pielgrzymów w średniowieczu*, dz. cyt., s. 292–296.

¹⁷ Za pomnik światowego dziedzictwa UNESCO została uznana np. polska Kalwaria Zebrzydowska wraz z okolicą zamykającą kalwaryjskie dróżki.

ośrodkach pielgrzymkowych (Medjugorie w Bośni–Hercegowinie, polski Licheń bądź Kałków–Godów). Równocześnie historia była świadkiem przeciwnych procesów, które tylko potwierdzały omawianą tezę. Otóż upadek sanktuariów, zanik kultu z nimi związanego przyczyniał się do upadku miejscowości, załamania gospodarczego i materialnego ubożenia regionów. Powodował on też odwrotne do wymienianych wyżej przemiany społeczne. Zdarzały się również przypadki transferu kultu do innych ośrodków. Wówczas wraz z nimi następowało przesunięcie opisanych wyżej zmian ku nowym regionom¹⁸.

Nie można też pominąć milczeniem negatywnych wpływów i zagrożeń związanych z narastającym ruchem pielgrzymkowym. Nie zawsze proces bogacenia się pozytywnie oddziałuje na morale człowieka. Już w wiekach średnich zdarzały się wcale nie rzadkie przypadki demoralizującego oddziaływania ze strony pewnej części pielgrzymów, którzy swoje pątnictwo rozumieli bardziej jako przygodę. Były one zresztą przyczyną – jak zauważyliśmy wcześniej – rezerwy a nawet zakazów pielgrzymowania ze strony kościelnych władz. We współczesnej epoce coraz bardziej rozwija się wokół miejsc pielgrzymkowych tzw. turystyka religijna. Niesie ona ze sobą także negatywne obciążenia w postaci gorszących wpływów ze strony przybyszów, charakterystyczne dla całej turystyki. System pracy w sektorze turystycznym (bo do takiego trzeba przyporządkować pielgrzymowanie) implikuje między innymi sezonowe obciążenia, oderwanie pracujących od zwyczajnego rytmu religijnego życia, co wiąże się z zagrożeniem wiary¹⁹. Rozwój sanktuariów nie rzadko położonych w unikalnych przyrodniczo okolicach może stanowić zagrożenie dla naturalnego środowiska. Wzmożony ruch, hałas, rozbudowa materialnych obiektów, większa ilość odpadów i ścieków zagrażają naturze. W niebezpieczeństwie znajduje się samo ludzkie środowisko. Wielkie skupiska pielgrzymów pociągają kłopoty z właściwym utrzymaniem higieny zgromadzonych i niosą ryzyko szerzenia się chorób.

Problemem jest sprawna organizacja ruchu wokół miejsca świętego oraz czuwanie nad bezpieczeństwem przybyłych i gospodarzy. Wiele sanktuariów położonych jest w niewielkich, zabytkowych i ciasnych miejscowościach. Podczas znaczących uroczystości przybywa trudna do objęcia rzesza pielgrzymów. Łatwo więc o wypadki. Tak jak każde wielkie zbiorowiska mogą stać się one miejscem przestępstwa, kradzieży i rabunków. Nie tylko w historii, kiedy to na pielgrzymów czyhali rozbójnicy (wspominane w innym miejscu naszej pracy żelazne listy dla pielgrzymów i klątwy kościelne rzucane na napastników), ale i dziś organizatorzy muszą liczyć się z tego rodzaju faktami, co narzuca na nich dodatkowe rygory. To tylko niektóre przykłady zagrożeń wpisanych w pielgrzymkowy ruch. Są one poważnym problemem dla organizatorów pielgrzymek, zwłaszcza zaś kustoszy i lokalnych władz.

Wymieniane wyżej przykłady wskazują na istnienie różnorodnych funkcji pielgrzymek. Obok więc najistotniejszych religijnych mamy do czynienia z kulturowymi, społecznymi, ekonomicznymi, narodowymi i tym podobnymi. Na obszarze pielgrzymkowego ruchu krzyżują się różnorakie interesy. Oczywistą rzeczą jest, iż dla Kościoła są one miejscem ewangelizacji i kształtowania wiary. Nie można pominąć milczeniem faktu, iż miejscowa ludność i władze administracyjne szukają w nich źródła ekonomicznego wsparcia. Są one zainteresowane taką organizacją pątniczego ruchu, by harmonijnie wpisywał się on w życie lokalnych społeczności i nie zagrażał lokalnemu środowisku. Przedsiębiorcy i handlowcy z rozwojem pielgrzymowania wiążą nadzieje na rozwój swoich przedsięwzięć. Biura podróży

¹⁸ A. Jackowski, *Święta przestrzeń świata*, dz. cyt., s. 69.

¹⁹ Por. np. A. Casaroli, *Tourismus muß zur Annäherung beitragen, Schreiben von Kardinalstaatssekretär Agostino Casaroli an Kardinal Carlo Maria Martini, Vorsitzender des Rates der Europäischen Bischofskonferenzen, zum Europäischen Jahr des Tourismus*, w: *Verordnungsblatt Erzdiözese Salzburg* Bd.73(1990), s.98; M. Ostrowski, *Duszpasterstwo wobec wolnego czasu człowieka*, Kraków 1996, s. 243–245; 38–339.

widzą w nich turystyczny produkt przynoszący materialny zysk. Politycy niekiedy dążą do ograniczenia i kontroli pielgrzymkowego ruchu, obawiając się przeciwnych reżimowi demonstracji. Innym razem przeciwnie, chcą go instrumentalnie wykorzystać dla poparcia własnych dążeń. W związku z tym ostatnim zwraca się uwagę, iż ośrodki pielgrzymkowe są niejednokrotnie barometrem nastrojów społecznych i politycznych²⁰. Przykładów na tym polu można wymieniać wiele. Korelujące ze sobą interesy w niektórych przypadkach wywołują nieporozumienia i sprzeczności.

²⁰ Por. M. Scharfe, M. Schmolze, G. Schubert, *Wallfahrt. Tradition und Mode. Empirische Untersuchungen zur Aktualität von Volksfrömmigkeit*, Tübingen 1985, s. 116–119.